Nr. 138 SOSNOWIEC, niedziela dnia 20 czerwca 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

DLA FABRYK i KOPALŃ polecają

Zakłady Przemysłowe NATALIN przy st Poraj dr. żel. W. Wiedeńskiej:

OWALNE WŁAZOWE PAKUNKI (manlochowe) dla kotłów. KRĄŻKI DLA USZCZELNIANIA POŁĄCZEŃ RUROWYCH z wodą lub parą we wszelkich wymiarach, grubościach i formatach, ewent. podług szablonów, przy natychmiastowem wykonaniu. TEKTURĘ CZYSTOSZMACIANĄ w arkuszach dla celów technicznych PRANE I STERYLIZOWANE ŚCIERKI I GAŁGANY do czyszczenia maszyn i mechanizmów. — — — — — — — — Dostawa natychmiastowa koleją.

Samorząd w Koziegłówkach.

Poseł lubelski ś. p. Nakonieczny powiedział jeszcze w pierwszej Dumie petersburskiej:

„Dajcie nam autonomję, a przekonacie się rychło, jak polskie włościaństwo umie się rządzić, jak nasz kraj kulturalnie zakwitnie“.

Polski włościanin-obywatel oświadczenie to wygłosił z pełną wiarą w żywotność swego narodu. Wiemy, w co się zamieniły marzenia o autonomji Królestwa. Po krótkotrwałych surrogatach względnej swobody, nastąpiła wnet straszna reakcja. Nie tylko nie otrzymaliśmy ustroju autonomicznego, ale odmówiono nam nawet gospodarczego samorządu miejskiego i ziemskiego, jaki posiada Rosja...

Tymczasem nadeszła wojna, która przeważnie na ziemiach polskich szaleje. Zdawałoby się, iż w międzyczasie tych okropności, jakie przeżywamy, nie może być mowy o pracy kulturalnej, że tę musimy odłożyć do bardziej sprzyjającego momentu. A jednak na każdym kroku widzimy wspaniałe dźwiganie się żywego narodu. Wszędzie, gdy tylko otwiera się możność samoistnego stanowienia o swym bycie narodowo-kulturalnym — zrywamy się do twórczego czynu. Nietylko w środowiskach miejskich, lecz i wiejskich. Oto dobitny i pouczający przykład.

*

Jest na pograniczu naszego Zagłębia, w obrębie dekanatu będzińskiego ludna parafja Koziegłówki, licząca z górą 8,000 dusz. Lud tam pracowity i pobożny. Dowodem tego dźwignięcie przed niewielu laty w drodze składek, wspaniałego kościoła, dzięki zabiegom poprzedniego, gorliwego o chwałę Bożą, proboszcza, ks. Stanisława Zapałowskiego. Podczas krótkotrwałego istnienia niezapomnianej Macierzy Szkolnej, wśród włościan miejscowych obudził się żywy ruch oświatowy oraz zapał do tworzenia różnych przedsięwzięć społeczno-kulturalnych.

Wszystko to jednak napływająca fala reakcji rządowej poczęła tłumić i dusić w zarodku. Dość powiedzieć, że parafja Koziegłówki, na którą się składa dwanaście wiosek, liczyła jeszcze rok temu, tylko dwie szkoły elementarne, oczywiście rosyjskie, a do nich włościanie bardzo niechętnie dzieci swe posyłali. Stan dróg był opłakany, zakładanie Spółek i Kółek rolniczych przez policję i biurokrację nadzwyczaj utrudnione, we wszelkiej zaś inicjatywie rozumniejszych jednostek, upatrywano politykę, tamując zebrania gromadzkie i parafjalne.

Kto jednak dziś nawiedzi parafję Koziegłówki, musi wpaść w niemałe zdumienie, patrząc na te zmiany, jakie tam zaszły w okresie niespełna jednego roku. Wyboiste drogi na całym obszarze zamienione zostały w doskonałe szosy, wzdłuż, których zasadzono drzewka. W samych Koziegłówkach ulice pełne błota, zabrukowano. Co zaś najważniejsza, zamiast dwóch istniejących jeszcze przed rokiem, rosyjskich szkółek początkowych, parafja Koziegłówki posiada obecnie, aż d w a d z i e ś c i a c z t e r y s z k o ł y p o l s k i e, do których uczęszczają wszystkie dzieci włościańskie.

Któż to sprawił tę zadziwiającą przemianę? Złożyło się na to oczywiście, wiele czynników. Przedewszystkiem nieobecność „opiekuńczej“ władzy policyjnej. Dzięki więc temu gromada nie miała żadnych przeszkód do zaprowadzenia własnego ustroju samorządowego, tworząc miejscowy Komitet obywatelski. Najlepsze jednak chęci i zapał gromady, nie mogłyby tak sprawnie wszystkiego zdziałać, gdyby się nie znalazł twórczy organizator, który tem zbożnem dziełem pokierował. Takim zaś organizatorem jest właśnie miejscowy duszpasterz, czcigodny ksiądz proboszcz T. Urbański.

Żarliwy kapłan jest zarazem działaczem społecznym w wielkim stylu polskiego obywatela. Powołany na przewodniczącego w Komitecie obywatelskim, potrafił ks. Urbański pobudzić swą owczarnię do ofiarnej pracy s p o ł e m. Wówczas, gdy na okół szerzyła się pożoga wojenna, gdy strwożony lud, niepewny czem najbliższe „jutro“ grozi, skupiał się modlitewnie w świątyni Pańskiej, czcigodny duszpasterz upominał swoje owieczki, aby ufały w moc i miłosierdzie Boże. Lecz po suplikacjach i błagalnej pieśni „Przed Twe ołtarze“, zachęcał w myśl wezwania Zbawiciela: „módl się i pracuj“, do czynów narodowych, do imania się takich zadań, któreby świadczyły przed światem, że polski włościanin chce i umie budować sobie lepszą przyszłość.

(Skreślone przez cenzurę.)

Werytus.

Z widowni wydarzeń.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B.T.W.). Z głównej kwatery donoszą:

„Posuwające się naprzód oddziały rosyjskie zostały odrzucone po przez odcinek rzeki Szymcia (na wschód od drogi Cykowiany-Szawle). Ataki wykonane przez silne nieprzyjacielskie oddziały przeciwko linji Dzwina, spełzły na niczem.

„Po obydwóch stronach Tarnogrodu odrzuciły wojska sprzymierzone nieprzyjaciela ku odcinkowi rzeki Tanew. Wojska generała Mackensena pędziły pokonanych Rosjan do przygotowanych pozycji pod Gródkiem, (linja Narol-miasto-Magierów), do rzeczki Wereszyca, aż do ujścia Dniestru. Na froncie Dniestru na północny wschód od Stryja sytuacja jest niezmieniona“.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą 17 czerwca:

„Pobite armje rosyjskie wczoraj również nie mogły nigdzie stawić oporu.

„W środkowej Galicji, na całym froncie, pod przykryciem silnych oddziałów ochraniających, ruszyli Rosjanie do odwrotu w północno wschodnim kierunku.

„Na północ od Sieniawy wojska nasze ruszyły naprzód przez Siedlicę i Cewków i odrzuciły znacznie rosyjskie siły, które walczyły jeszcze na terenie galicyjskim za granicę państwa. Przylegające na wschodzie wojska sprzymierzone dotarły do Lubaczowa, po zaciętej walce odebrały Rosjanom Niemirów i ruszyły w kierunku Janowa.

„Na drodze lwowskiej, oddziały armji gen. Boema odrzuciły jeszcze w godzinach wieczorowych silne rosyjskie straże tylne około Wołczuch za Wereszycę, a o północy wzięły szturmem zachodnią część Gródka. Również i na południe od Gródka, zachodni brzeg Wereszycy został od nieprzyjaciela oczyszczony.

„Na południe od Dniestru, wogóle sytuacja pozostała bez zmiany“.

Okrążanie Lwowa.

BERLIN. (BTW.) Sprawozdawca wojenny „Berl. Tagbl. donosi: Z dnia na dzień zbliżają się armje sprzymierzone coraz więcej do Lwowa. Mimo nadzwyczajnego oporu i ściągania coraz to nowych rezerw, 3 i 8 korpus rosyjski cofnął się już na ostatnią linję obronną, pod Lwów do Gródka. Napór armji Mackensena na Rawę ruską grozi okrążeniem Lwowa od strony północnej, podczas gdy z południowej prą armje generała Böhma. Upadku Lwowa nie można prędko oczekiwać, gdyż Rosjanie koncentrując swe wojska gotują się do rozpaczliwej obrony“.

Straty Rosjan.

KOPENHAGA. (BTW.) „Tidende‘, donosi: „Duńska prasa neutralna zaznacza, że straty Rosjan w Galicji od początku maja w zabitych rannych i wziętych do niewoli wynoszą 800 000 żołnierzy. Powodem tych olbrzymich strat stała się panika w armji, brak żywności i wiary w dowódców. Wojsko rzuca broń masowo przy każdej sposobności“.

W. Książę Mikołaj Mikołajewicz.

BERLIN. (BTW.) Generalissimus armji rosyjskiej z powodu choroby na własne żądanie otrzymał urlop.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą:

„Nieprzyjaciel kontynuował bezowocnie usiłowania przełamania frontu na północ od Arras. Anglicy ponieśli na północ od ka-



Ks. dr. Edmund Dalbor, nowy Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański.

nału la Bassè nową klęskę. Ich atakujące pułki zostały zniesione, tylko poszczególni żołnierze uciekli. Na zachód od Angres koło cmentarza na południe od Souchez i na północ od Ecurie Francuzi wdarli się tylko na małych częściach do naszych rowów. Na północ od góry Loretto opuściliśmy planowo część rowu leżącą w rozległym ogniu. Zresztą ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

„Od 16 czerwca wzięliśmy na polu walk na północ od Arras 17 oficerów i 647 żołnierzy. Krwawe straty nieprzyjaciela odpowiadają stratom w walce w Szampanji. W Argonach odparliśmy słabe nieprzyjacielskie ataki. Pod Vauquois rozwinęły się miejscowe walki. Walki w Wogezach na zachód od Metzeral trwają jeszcze“.

Wojna włosko-austrjacka.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ (BTW) Urzędowo donoszą:

„Na froncie Isonzo, wojska nasze znowu odparły liczne ataki przeciwnika około Plavy, zadając mu ciężkie straty. W okręgu skalistym Krn walki trwają dalej.

Na granicy karyntyjskiej wczoraj nie zaszło nic ważnego.

W Tyrolu odparte zostały ataki Włochów w miejscowościach Teilliach, w okręgu Tofano, około Tre-Sassi, Buchenstein i na Monte Costo, na wschód od Folgarja“.

Państwo „buforowe“.

Jednocześnie z tryumfem oręża armji sprzymierzonych na wschodzie, coraz częściej ukazują się w Niemczech broszury polityczne, omawiające, w związku z przyszłem ukształtowaniem się państw europejskich — sprawę polską, jako najbardziej palącą. Do najpoważniejszych publikacji tego rodzaju należą dwie broszury, wydane w ostatnich czasach: „Wie steht es mit den Polen“ („Jak stoi sprawa polska“) Wilhelma Massowa i „Bismarck und wir“ („Bismark i my“) Pawła Rohrbacha.

Znany ze swych politycznych pism, W. von Massow z naciskiem podkreśla, że Polacy, pomimo upadku swego państwa, są wielkim narodem, który zachował swoją wiarę, język, obyczaje, zapatrywania, charakter, który wreszcie posiada bardzo bogatą literaturę. Takie dobra, dyplomatycznem pociągnięciem pióra zniszczyć się nie dadzą.

Skreśliwszy historję upadku Polski i kształtowanie się stosunków polskich w okresie porozbiorowym, autor przechodzi następnie do obecnej wojny i zaznacza konieczność odbudowania Polski, jako państwa buforowego („Bufforstaat“):

„Naszym celem wojennym — pisze Massow—jest uzyskanie na zachodzie i wschodzie takich granic, któreby monarchji habsburskiej i państwu niemieckiemu dały zabezpieczenie militarne przeciwko napadom nieprzyjacielskim. Mądrość polityczna przedewszystkiem nakazuje uwolnić Polskę z rąk rosyjskich. Do czego dąży Rosja, okazało się jasno w Galicji wschodniej, którą Rosjanie już uważali za swoją własność i która miała być zrusyfikowana. Zapobieżenie rusyfikacji Polaków jest kwestją bytu dla Austrji, a sprawą najwyższej wagi dla wschodniej granicy Niemiec. Naciskowi potęgi rosyjskiej na zachód należy kres położyć. Rosjanie godzą nie tylko na Polaków, lecz także na Rusinów, chcąc im zadać cios śmiertelny. Gdyby się powiodło uwolnić Polaków z pod jarzma rosyjskiego, wtedy powstałoby przedmurze, chroniące zachód przed zalewem rosyjskim, Austro-Węgry mogłyby rozwinąć swoje siły, a Rosja musiałaby zwrócić się ku wschodowi“.

(Skreślone przez cenzurę).

*

Jeszcze dobitniej omawia sprawę polską Paweł Rohrbach, historyk i publicysta, jeden ze znanych przedstawicieli idei imperjalistycznej. Imperjalizm jego niema jednak nic wspólnego z hakatyzmem. Ekspansję niemiecką Rohrbach chciałby zwrócić ku olbrzymim terenom Azji i Afryki, po poprzedniem zniszczeniu groźnych współzawodników Niemiec: Rosji i Anglji. Zniszczenie to można osiągnąć przez uwolnienie ludów, nad którymi dwie owe największe potęgi panują. Interes Niemiec i interes będących w niewoli narodów—schodzą się z sobą. W interesie jednych i drugich leży osłabienie potęgi Rosji i Anglji. To wykreśla polityce niemieckiej kierunek, którego nieugięcie należy się trzymać.

Scharakteryzowawszy groźną dla Niemiec potęgę „królowej mórz“ — Anglji, Rohrbach, który pochodzi z Inflant i zna dobrze Rosję, szczegółowo przedstawia niebezpieczeństwo, grożące Niemcom ze wschodu. Rosja, której sam tylko uprawny obszar jest siedem razy większy od całego obszaru Niemiec, której ludność w ciągu niespełna pół wieku podniosła się z 80 miljonów do 170,— stanie się z czasem przeciwnikiem niemożliwym do pokonania. Jeszcze jedno pokolenie, a będzie się miało przed sobą olbrzyma o 250 miljonach dusz. Dziś możliwe jest jeszcze militarne wyrównanie różnic przez wyższość duchową i techniczną. W niedalekiej jednak przyszłości wyższość ta okaże się nikłą wobec mas, jakie Rosja wystawi.

Tej nieuniknionej katastrofie tylko jedna rzecz może zapobiedz: rozbicie olbrzymiego państwa rosyjskiego na naturalne i historyczne części składowe. Autor bierze pod uwagę cztery państwa, które mogą i powinnny powstać na gruzach imperjum rosyjskiego: Finlandję, dzisiejsze prowincje bałtyckie, Ukrainę i dojrzałą zupełnie do państwowego życia Polskę, połączoną z Litwą. Odbudowanie Polski wyobraża sobie autor jak następuje:

(Skreślone przez cenzurę).

Rohrbach, przytaczając cały szereg faktów, oświadcza, że błędem politycznej myśli niemieckiej było dogmatyczne trzymanie się wszystkiego, co mówił o Polakach Bismark — przed laty trzydziestu. „Bismark nie doceniał niebezpieczeństwa rosyjskiego. Na długo przed wojną 1914 r. należało „nastroić instrument polski przeciw Rosji“. Gdyby to było zrobione — Niemcy zbierałyby dziś z tego owoce. Stało się inaczej. Teraz — kończy autor — trzeba błąd naprawić, Rosję odrzucić, Polskę wskrzesić“.

Rozumie się, że powyższe broszury pisane są pod kątem widzenia spodziewanego zwycięstwa Niemiec i Austro-Węgier. Obydwie jednak podkreślają konieczność odbudowania Polski, jako „państwa buforowego“, nie w imię sentymentalizmu dla Polaków, lecz w imię dobrze zrozumianego interesu dwuprzymierza.

Pol.

Jeszcze jedna przepowiednia.

Tyle ich już jest, więc niech i ta, o której kreślę poniższą notatkę, uzupełni swego rodzaju „przepowiedniową literaturę“, z racji obecnej, szalejącej nad światem wojny.

Zmarły przed kilku laty autor wielu ciekawych wspomnień Wołyńskich, Dunin—Karwicki uczynił odpis ze starego

Teren walk w Galicji.



Front armji sprzymierzonych na początku maja i 10 b. m.

Stulecie Waterloo



Pole bitwy pod Waterloo w obecnym stanie.

kalendarza Berdyczowskiego, rymowanych przepowiedni jakiegoś O. Spirydjona Karmelity. Są to, pod względem formy, niezbyt udatne wierszyki, niemniej jednak, kilka wyjątków zasługuje na powtórzenie, jako dziwny zbieg okoliczności, w zestawieniu z chwilą obecną.

Oto jak O. Spirydjonowi w pierwszej ćwierci zeszłego wieku, przedstawiał o się następne, czyli obecne stulecie:

Na początku tego wieku
Dziwy ujrzysz miły człeku,
Jak w powietrzu będą latać
I drutami się opłatać. (?)
A na morzach w tym sposobie
Pływać, niby delfin sobie
Gdy dwunasty rok nadejdzie
Mars na Europę zejdzie
I powstaną straszne wojny.
Nikt nie będzie już spokojny,
Bo się wszyscy wnet poczubią.
Nawet ci, co się dziś lubią
Wezmą z sobą się za bary
I zatrzęsie się świat stary
Od tych mordów i od bitew
Od szalonych tych gonitew.

Dalsze „wizje" rymowane O. Spirydjona mniej są ciekawe, gdy wkracza w mitologiczne porównania, wprowadzając mętnie jakichś nowych: Achillesów, Hektorów, Herkulesów. Natomiast, wielce jest interesujący taki ustęp z tytulikiem:

Rok Pański 1915 ty.

Nostradamus pomnij człecze,
Co oddawna tobie rzecze:
Gdy to lato *Deus dabit*
Totus mundus vae! clamabit. *)
Ile wtenczas krwi pociecze,
Nie obliczysz ty człowiecze.
Gotujże się mój narodzie,
Jeno z Bogiem, z sobą w zgodzie,
Na tej wojny wielkie dziwy,
Pomnąc, że Bóg sprawiedliwy
Po karaniu Ci przebaczy
I przemieni los tułaczy.
Oby! *Br.*

*) Gdy Bóg da (czyli 6w rok przyjdzie) świat cały będzie wołał: „biada".

Z dnia na dzień.

Dn. 19/VI.

Z Sosnowca

— Osobiste. Sosnowiczanka, panna W. Krause, skończywszy śląskie konserwatorjum we Wrocławiu, otrzymała dyplom nauczycielki gry fortepianowej nauk teoretycznych.

— Zamknięcie szkoły realnej. Onegdaj dnia 17-go b.m. z rozporządzenia władz szkoła realna sosnowiecka została zamkniętą. Uczelnia ta założona przed paru dziesiątkami lat przez przemysłowca tutejszego Dietla była rządową i wszystkie przedmioty, prócz religji, wykładano w szkole realnej do ostatniego momentu w języku rosyjskim. Prowizorycznym dyrektorem szkoły w obecnym roku wojny był nauczyciel religii ewangelicko-augsburskiej, pastor Uthke.

— Najdłuższe dni. Obecnie przypadają najdłuższe dni w roku. Noc trwa zaledwie 5 godzin. Od 24 b. m. dzień będzie coraz krótszy.

— Ćwiczenia Straży Ogniowej. Jutro w niedzielę o g. 5 popoł. na placu obok remizy odbędą się ćwiczenia tutejszej Straży Ogniowej Ochotniczej.

— Z Sekcji chlebowej. W poniedziałek dnia 21 b. m. wymiana dotychczasowych kartek na kupno chleba na nowe odbędzie się w dzielnicach I, VI, XI i na Sielcu od godz. 2 — 7 popoł. Mieszkańcy wyżej wskazanych dzielnic winni się zgłosić do swoich dzielnic wraz ze staremi kartkami.

— Sekcja zapomogowa przy Komitecie pośrednictwa pracy podaje do wiadomości, że zapisy na obiady do Kuchni robotniczej odbywają się codziennie w lokalu Komitetu pośrednictwa pracy od godziny 10-ej do 12-ej przed południem i od 5 do 7-ej po południu oraz w niedzielę od 3 do 4 po południu. Wydawanie obiadów rozpoczcie się we wtorek.

— Odczyt. Jutro, w niedzielę o godz. 3 po południu w sali Towarzystwa Sosnowieckiego na Klimontowie dr. Tadeusz Kupczyński wygłosi referat historyczny na temat „Kongres Wiedeński". Bilety wcześniej otrzymać można w Stowarzyszeniu współdzielczem na Klimontowie.

— Rewizja targów. W piątek członkowie Komisji sanitarnej wraz ze Strażą obywatelską dokonali rewizji jatek i straganów. Kilku handlarzy pociągnięto do odpowiedzialności.

— Postój dorożek. Obok przejazdu niweckiego na ul. Głównej przy cukierni Peuckera od pewnego czasu zatrzymują się na postój dorożki.

— W kinematografach: „Zaciszu", „Kino-Oazie" i „Sfinksie" w niedzielę nowy program obrazów. Szczegóły w ogłoszeniach.

— Pod adresem komisji sanitarnej. Z wozów asenizacyjnych, które w dzień jeżdżą przez główne ulice miasta, wydziela się ciecz, zatruwając powietrze.

— Potajemna szynkownia. W piątek wieczorem Straż obywatelska I dzielnicy wykryła na Radosze w mieszkaniu Michała i Rozalji Kosik potajemną szynkownię.

Rozporządzenie.

Komendant etapowy i miasta Sosnowca major Schulz ogłosił rozporządzenie Naczelnego Wodza armji wschodniej, zabraniające pod karą śmierci przywłaszczać sobie broń, znalezioną na placu boju. Na karę śmierci również będą skazywane osoby, które zniszczą lub uszkodzą połączenia telefoniczne i telegraficzne, a także usiłujące podsłuchiwać rozmowę przez telefon lub w jaki inny sposób działające na niekorzyść armji. Na gminy, na których terenie stwierdzone zostaną te przestępstwa, nakładane będą wysokie kontrybucje; w wypadkach donioślejszej wagi zakładnicy skazani zostaną również na karę śmierci.

Z Będzina.

+ Biuro pośrednictwa pracy poszukuje na poniedziałek 21 b. m. do zakładów szamotowych w Gliwicach robotników zwyczajnych.

+ Zakaz. Komendantura Straży obywatelskiej z polecenia władz okupacyjnych zakazała ulicznym kolporterom krzykliwie reklamować gazety oraz zabroniła uprawiać żebraninę uliczną i domową. Niestosujący się do powyższego zakazu, będą aresztowani.

+ Mięso z zagranicy. Wobec wzrastającej drożyzny mięsa pp. Boniecki i Strubel zwrócili się do Rady miejskiej o wydanie pozwolenia na sprowadzanie mięsa z zagranicy. Rada przyjęła projekt i obiecała swe poparcie.

+ Sprzedaż chleba. Od czwartku dnia 17 b. m. Komisja żywnościowa sprzedaje chleb w 4-o funtowych bochenkach codziennie od godz. 8 rano do 12 w południe, po cenie 35 kop. bonami. Chleb nabywać można w piekarni p. Twardowskiego przy ul. Słowiańskiej.

Ze Strzemieszyc.

+ Przedstawienie. Jutro w sali kinematografu odegrana zostanie patrjotyczna sztuka „Gwiazda Syberji".

+ Zebranie. Jutro w niedzielę w sali klubu w Niemcach odbędzie się zebranie członków Stow. Spożywczego „Robotnik".

+ Ogłoszenie. Na „Pekinie" zostało wywieszone ogłoszenie, zawiadamiające, że każdy kto będzie werbował robotników kop. „Kazimierz" na roboty do Prus zostanie wydalony z kopalni, rodziny zaś tych robotników którzy pojadą, zmuszone będą opuścić mieszkania kopalniane.

+ Rozszerzenie kopalni. Towarzystwo Warszawskie przystąpiło do rozszerzenia kopalni „Kazimierz".

+ Pożar. Od kilku dni palą się pokłady torfu, między Niemcami i Grabocinem.

Z Dąbrowy.

+ „Gwiazda Syberji". W niedzielę dnia 20 b. m. w Resursie miejscowej odegrana zostanie sztuka patrjotyczna Starzeńskiego p. t. „Gwiazda Syberji". Początek punktualnie o 4 popoł.

+ Wykonanie wyroku. W „Dzienniku Urzędowym" czytamy: „Karol Nocoń, urodzony w 1892 r. w Zawierciu, robotnik fabryczny, wyznania rzymsko katolickiego, syn Konstantyna i Katarzyny Nocoń, został wyrokiem sądu wojskowego w Olkuszu z dnia 26 maja 1915 r. uznany winnym zbrodni rabunku i zasądzony na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany 27 maja r. b. Zbrodniarz popełnił dwa rabunki; przy wykonaniu drugiego posługiwał się nawet bronią palną".

+ Nowy cennik. W sklepie żywnościowym T-wa Franko-Włoskiego na Koszelewie ceny produktów spożywczych są następujące: Kartofle korzec 280 funtów 2 rb. 80 kop., cukier kostka 17 kop. funt, fasola biała 25 kop., herbata 2 rb. 80 kop., kasza gruba 20 kop., drobna 26 kop., mleko skondensowane 42 kop. puszka, mięso peklowane 45 kop. funt, mąka kukurydzana 13 kop., masło roślinne 60 kop., suchary 23 kop., sól 4 kop., śliwki suszone 24 kop. tłuszcz (smalec) 70 kop., chleb razowy 4 funtowy 38 kop.

Z Zawiercia.

+ Na wpisy szkolne. W niedzielę dn. 20 b. m. w sali teatru „Stella" przy ul. Łośnickiej odegrana zostanie komedja I. Kraszewskiego p. t. „Miód Kasztelański".

+ Złoczyńcy w roli milicjantów. W ubiegły czwartek wieczorem czterech opryszków włożyło opaski Straży obywatelskiej i zatrzymywało kupców wiozących zboże i mąkę w stronę Sosnowca, żądając haraczu. Złoczyńcy pierwsze dwie furmanki zatrzymali na końcu ul. Siewierskiej i pod groźbą konfiskaty towaru kazali sobie zapłacić po 2 ruble, co też tchórzliwi kupcy uczynili. Następnie rabusie zatrzymali 6 furmanek, jadących do Będzina. Mimo, iż okazali pobrali glejty wydane przez władze okupacyjne, zezwalające na przewóz zboża, wrzekomi milicjanci żądali kategorycznie opłaty na „komitet". Kupcy podejrzewając podstęp, rzucili się na opryszków i sprawili im taką... „łaźnię", że prawdopodobnie na przyszłość odejdzie złoczyńcom ochota występowania w roli milicjantów. Nadto o powyższem zawiadomiono władzę i miejscową Straż obywatelską, która poszukuje rabusiów.

Z Olkusza.

Ładne miasteczko powiatowe Olkusz liczy około 6000 mieszkańców. Okolica piaszczysta, dość uboga w glebę, czerpie zapasy żywności z dalszych wiosek, rozsianych w promieniu kilkomilowym. Na szczególniejszą uwagę zasługuje kościół farny zbudowany w XIV wieku za czasów Władysława Łokietka. Skromne dochody włościan olkuskiej parafji, na którą składa się 23 wioski i miasto Olkusz, ogółem liczącej 11,000 parafjan—nie pozwalają utrzymać kościoła w takim stanie, jak tego domaga się godność świątyni.

Proboszcz olkuskiej parafji, ks. dziekan Marcin Smołka, od 20 lat z górą pozostający na tem stanowisku, zebrawszy pewien kapitał przystąpił w zeszłym roku do odnowienia świątyni w skromnych ramach, na jakie pozwalały niewielkie fundusze. Wojna nie pozwoliła na dokończenie renowacji, wobec czego świątynia znajduje się obecnie w stanie godnym pożałowania. W zeszłym roku również wzniesiono z ciosowego kamienia szkielet dzwonnicy, górującej nad kościołem. O ile wykończenie budynku, jak tego spodziewać się należy, dokonane będzie z uwzględnieniem wymagań estetyki, całość będzie się przedstawiać bardzo dodatnio.

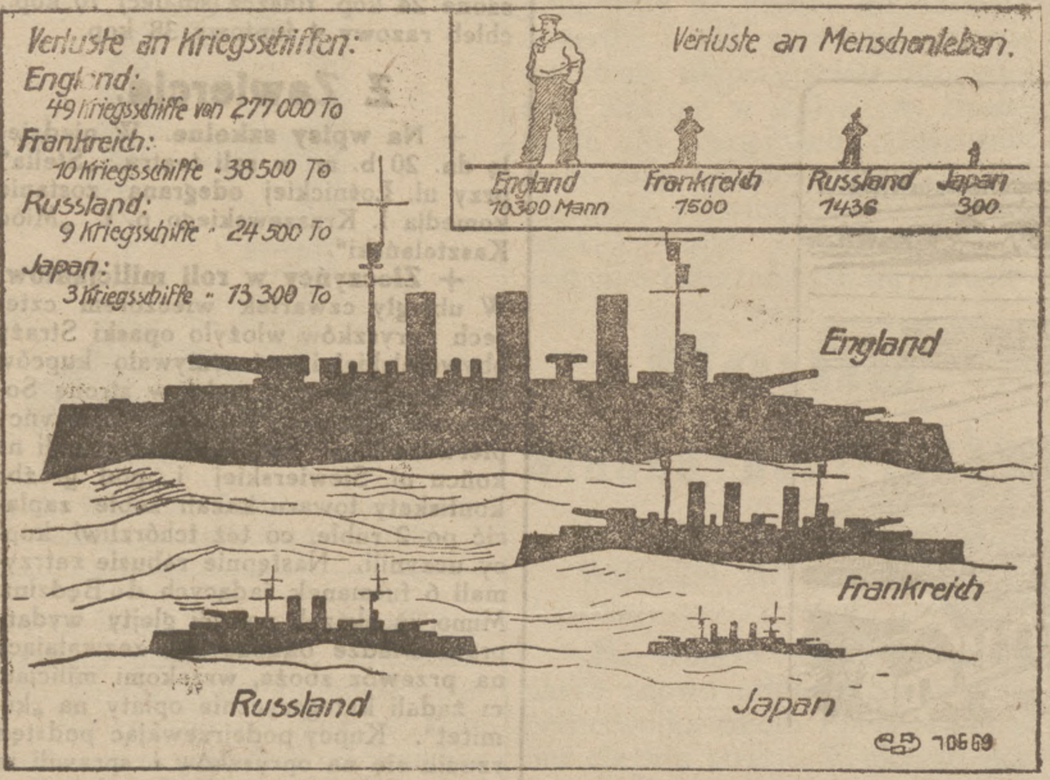
Tempo życia w sezonie letnim zwykle znacznie się zwiększało, na co wpływał w dużej mierze przejazd do Ojcowa i Pieskowej Skały letników, którzy po większej części zaopatrywali się w Olkuszu w artykuły codziennego użytku. Przybysze obcy są obecnie rzadkością, co pozbawia właścicieli sklepów i składów zysków, które w latach ubiegłych wyrównywały niedobory, wypływające z zastoju w sezonie zimowym. Te niekorzystne warunki dla miejscowego przemysłu i handlu stosunkowo niewielki, jak dotąd, wpływ mają na wytworzenie się nędzy wyjątkowej.

Z obiadów wydawanych przez Towarzystwo Dobroczynności korzysta zaledwie około 150 osób. Opiekunką kuchni, która mieści się w ochronce św. Marcina jest dr. Opalska, wydawanie zaś obiadów odbywa się pod nadzorem siostry miłosierdzia Pauliny Pawłowskiej, zarządzająca ochronką. W ochronce przebywa obecnie 68 dzieci, które również korzystają z bezpłatnych obiadów. W tymże lokalu mieści się szpital miejski; ordynatorem jest dr. Opalski, chorych dozorują siostry miłosierdzia. *M.*

Z różnych stron.

☐ Sp. ks. prałat Max. Dnia 8 b. m. zmarł w Kutnie ks. prałat Karol Max, który przyjechał do tego miasta jako delegat biskupa kujawsko-kaliskiego. Ś. p. ks. Karol Max urodził się w 1855 r., wyświęcony został na kapłana 1879 roku. Zbywszy tam doktorem prawa kanonicznego, kanonikiem kapi-

Walki na morzu.



Dotychczasowe straty Anglji, Francji, Rosji i Japonji w zatopionych okrętach wojennych i w marynarzach.

tuły włocławskiej i prałatem domowym papieskim. Zwłoki pochowano we Włocławku.

☐ **Z Piotrkowa** donosi „Dziennik Narodowy": W dniu 4 b. m. na posiedzeniu komitetu obwodowego, pod przewodnictwem ks. dziekana Zagrzejewskiego, powołano do życia na miejsce niedawno rozwiązanego komitetu obywatelskiego, nową instytucję w postaci komitetu parafjalnego miejskiego. Komitet ten w niezadługim czasie obejmie w Piotrkowie wszystkie filantropijne agendy, które prowadził dawny komitet obywatelski. W skład komitetu parafjalnego miejskiego weszli: Konstanty Grabowski (dyr. firmy Borkowski i Sp.) jako prezes, ks. Jeliński, dr. Sobański, adwokat Możdziński, adwokat Chrzanowski, rejent Żarski, adwokat Kohn, przemysłowiec Wróblewski, elektrotechnik Balcerowski i obywatel miejski Krüger. W skład funkcjonującego już dawniej komitetu obwodowego wchodzi: ks. Zagrzejewski, dziekan, jako prezes, członkowie: Myszkowski Marceli, prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Łempicki Eug., Walicki Tad., radcy tego Towarzystwa, mecenas Cybulski Leonard, Goebel Kazimierz, Kaminer Leopold, Zagrzejewski Jan i Grzankowski Jan.

☐ **Z Płocka.** W „Kurjerze Płockim" z dnia 15 b. m. czytamy, co następuje: „O losie wywiezionej milicji otrzymujemy z wiarogodnego źródła następujące szczegóły: Cały skład milicji wysłano ostatecznie do miasta Bytowa na Pomorzu (Bütow in Pommern). Pozostawać tam będą do czasu uwolnienia wszystkich lub pojedyńczych osób, na prawach jeńców wojennych, otrzymując życie i całkowite utrzymanie. Rodziny będą mogły z nimi korespondować, co będzie pewną ulgą dla pozostałych żon, rodziców lub dzieci. W niedzielę 13 czerwca rano ukazał się nad Płockiem rosyjski aeroplan, z którego rzucono dwie bomby. Jedna z nich upadła na ulicy Dobrzyńskiej i zabiła starszego mężczyznę, poraniła ciężko jedną kobietę i lżej sześć osób. Druga bomba nie poczyniła żadnych szkód".

☐ **Dziennikarze z państw neutralnych**, którzy w ostatnich dniach objeżdżali Prusy Wschodnie, bawią obecnie w Poznaniu. Są to przedstawiciele gazet amerykańskich, greckich, rumuńskich i skandynawskich — razem 17 mężczyzn i 2 kobiety.

OFIARY.

Na Sekcję „Samopomoc" urzędnicy Towarzystwa Sosnowieckiego składki za miesiąc maj 1915 r. 164 rb. 90 kop.

Doktór Bronisław Zieleniewski składki za marzec, kwiecień i maj rb. 27.

Na nędzę wyjątkową do rozporządzenia ks St. M. złożyli: Pp: Bronisława Kamińska za miesiąc maj i czerwiec 20 rb., Franciszek Winkler 2 rb., Ufnalewska ku uczczeniu pamięci swego męża 1 r. 50 k., Matylda Brzozowska 3 rb., Michał Kosek 2 rb., Kelnerzy z cukierni p. W. Ciechanowskiego 5 rb. 10 kop.

Rewir Glinianki dzielnica H. Grubertowa na Wzajemną pomoc, za m. marzec, kwiecień, maj i czerwiec firma A. Deichsel 60 rb., pp: Koszade 1 rb., Br. Świnecka 80 k., Roliński 50 k., Popp 50 k., Lehman 1 rb., Foucault 20 rb., Dériot 20 rb., Zweliński 9 rb. 50 k., Kaliński 3 rb., Makola 1 rb., Br. Pelc 3 rb., Koralewski 1 rb., Cz. Grubert 2 rb., Szymanowski 90 k., K. Jaskuła 15 k., Mędrzecki 50 k., Mazur 50 k., Wochtman 25 k., Adamczyk 50 k., Laberde 1 rb., Barraud 50 k., L. Cérée 1 rb., A. Cheront 1 rb., S. Peugeot 50 kap., L. Seugeun 50 k., Adamiec 2 rb., I. Z. 1 rb., Zaleski 50 k., razem 134 rb. 10 k. Nadto złożyli: Schank 2 rb., Muszyński 1 rb., Ferre 1 rb., razem 4 rb.

Lista składek w dzielnicy IX Sekcji Wzajemnej pomocy za miesiąc kwiecień: Kamieński Władysław 5 rb., Ciszewski Jerzy 3 rb., Jędrzejewski Adam 3 rb., Wrzesek Karol 2 rb., Klatt Oskar 1 rb. 50 k., Truszkowski Celestyn 1 rb. 50 k., Kucyński Jan 1 rb., Malinowska Zofja 1 rb., Maciukowa Marja 1 rb., Michalew Aleksan. 1 rb., Nowakowski Andrzej 1 rb., Slaska Wanda 1 rb., Smoniewski Marjan 1 rb., Maciąg Antoni 55 k., Górska Marja 50 k., Kaszyński Konstantyn 50 k., k., Krawczyk Julian 50 k., Krynke Jan 50 k., Nowakowski Eugen. 50 k., Rutkiewicz Wincenty 50 k., Sosiński Stanisław 50 k., Szwajcer Henryk 50 k., Włosiński Bronisław 50 k., v. Stein Gustaw 25 k., Zdechlik Andrzej 20 k. Razem 28 rb. 50 kop.

SŁONINA DUŃSKA świeża, solona, grzbietowa, wyborowej jakości, nadszedł większy transport. Hurtowo i detalicznie.
Skład wędlin A. Ochocki
vis-a-vis stacji Warszawsko-Wiedeńskiej.

Komitet żywnościowy
w Strzemieszycach Małych ma do odstąpienia
100 kilogramów świeżego masła
roślinnego za 350 koron bez różnicy: Komitetom, fabrykom lub kupcom.

BONY GROSZOWE SPRZEDAJE
:: Komitet opieki nad biednymi ::
w Dąbrowie, Targowa 13. (od 9 — 12 rano).

DROBNE OGŁOSZENIA

Skrzypek
b. u. profesorów Barcewicza, Lotto udziela lekcji gry skrzypcowej, teorji i harmonji muzyki na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: Administracja.

Organista
zdolny, posiadający ładny, pewny głos — poszukuje posady. Wiadomość: Dąbrowa, dom parafjalny u Kacpra Dobrek. 2-1

— Biurowy —
potrzebny Oferty: Dąbrowa, kantor.

2 roje pszczół
bez uli kupię. Ofertę ogłosić w „Kurjerze".

— W Dąbrowie —
„Gwiazda Syberji".

Tani miód
nadszedł. Sklep chrześćjański, Szenowska 18

Sprzedaż lodu
Polna 5 14-1

Z 4 kl. wykształceniem
młoda panienka poszukuje posady na wyjazd, lub w miejscu. Wiadomość w Admin. „Kurjera". 2-1

6 pokoi wynajmę
od 1 lipca. Sosnowiec, Fabryczna 26. 3-1

Panienka młoda
poszukuje miejsca sklepowej lub do dzieci. Wiadomość: Administracja „Kurjera", pod „Z."

„Jamnik" zaginął,
żółty i mały piesek w obrożce metalowej, związanej wstążką rożową. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowego do inż. M. Starkiewicza, ul. Targowa 7, dom wł. w Dąbrowie ew., za nagrodą. 3-1

Zakłady rowerów
Stanisława Krzywańskiego. Będzin, Słowiańska 8, Dąbrowa, Klubowa 9.

Udzielam lekcji buchalterji.
Wiadomość w Administracji. 3-1

Wapno palone
z nowowybudowanego pieca kręgowego do budowli i celów dezynfekcyjnych poleca H. Łada w Strzemieszycach. 405-5-1

Istniejąca w SOSNOWCU
SZKOŁA RYSUNKOWA
zostaje z dniem 1 lipca r. b. rozszerzona w programie,
który obejmie: 1) DZIAŁ RYSUNKU TECHNICZNEGO w zakresie: a) mechanicznym i b) architektoniczno-budowlanym. 2) DZIAŁ RYSUNKU i MALARSTWA ARTYSTYCZNEGO w zakresie: a) natury martwej i b) portretu. 3) DZIAŁ POMOCNICZY, obejmujący: budowę maszyn, budowę kotłów, historję architektury i algebrę.
Wpisowe wynosi na działy I i II po rb. 3 i na dział III rb. 2.
Zapisy przyjmuje oraz udziela informacji kancelarja szkoły, czynne w dni powszednie od godz. 4 do 6-ej w gmachu Szkoły Handlowej Męzkiej w Sosnowcu.

KURSY MONTERSKIE
Koła Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników
powiatu Będzińskiego w SOSNOWCU.
W najbliższym czasie otwarte zostaną kursy dla monterów, pracujących w zawodzie elektrotechnicznym, o dwóch równoległych oddziałach: Oddział I-szy, przygotowawczy o zakresie matematyczno-fizycznym i Oddział II-gi specjalny, zawodowy.
Zarząd kursów udziela bliższych informacji i przyjmuje zapisy w lokalu szkoły Handlowej w Sosnowcu, przy ul. Zygmunta od 16 do 26 czerwca włącznie, w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godziny 6 i pół do 7 i pół wieczorem.
Kandydaci winni przedstawić dowody osobiste i zaświadczenia firm u których pracują, tudzież świadectwa szkolne, cechowe i z odbytej praktyki, o ile je posiadają.
Osoby nie umiejące czytać i pisać po polsku nie będą przyjmowane.
O dniu otwarcia kursów nastąpią osobne ogłoszenia 423-3-1

Ogród **Zacisze**
Teatr Letni
Wejście od ulicy Sadowej.
W niedzielę 20 czerwca r. b. demonstrowany będzie wesoły program obrazów.
1. Nie igrać z sercem kobiety wes. far. w 3 cz.
2. Krzysztof aresztowany b. komiczne
3. Wodospady północy piękna natura
4. Czy to moja żona? b. komiczne
5. Tygodnik Nester'a wypadki wojenne.
Nad program.
Gościnne występy duetu baletowego warsz. teatrów
pp.: Zielińskich
którzy wykonają następujące numery:
Walc na wrotkach (imitacja), tańce amerykańskie, angielskie i inne.
Początek przedstaw. od g. 3 pop. | Ceny miejsc od 10 do 40 kop.

„SFINKS"
w Sosnowcu
W sobotę i w niedzielę 19 i 20-go czerwca
Nowy wspaniały 3 godzinny program.
OBRAZY:
ZOA król Rzymu tragedja w 3 częś. dramat historyczny.
TYGODNIK WOJENNY — aktualny
i wiele innych interesujących.
NAD PROGRAM.
Na scenie odegraną zostanie kom. w 1 ak. Chrzanowskiego pt.
Chrapanie z rozkazu
Na zakończenie odśpiewają p. W. KARASIŃSKA i p. LUDWIŃSKI kilka piosenek aktualnych.
Szczegóły w programach. Początek w sobotę o 5 w niedzielę o 2 po południu.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.